Nakład 3.000 egz.
Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 1 marca 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 9. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

1

To nie żarty! Losy Twoje się ważą!

Chcesz chleba? **Głosuj na 1.** Chcesz pracy? **Głosuj na 1.**

Silny Rząd, to silny Naród!

Józef Piłsudski to 1!

ROZKAZ MARSZAŁKU

Wszyscy głosujemy na

1

Każdy jest kowalem swego szczęścia.

Za trzy dni stanie obywatel polski przy urnie, aby oddać swój głos na listę ludzi, którzy w jego mniemaniu są najodpowiedniejsi do kierowania sprawami państwa.

Za trzy dni obywatel polski będzie miał w ręku losy swej ojczyzny i losami tymi dobrowolnie pokieruje.

Wielka, ciężka odpowiedzialność spada na niego.

Ustrój demokratyczny dał mu prawo samostanowienia o sobie, ale z tem prawem i nakaz politycznego wyrobienia i odpowiedzialności.

Zdobycze demokratyczne w rękach analfabetów politycznych muszą stać się zgubą narodu.

I w niedzielę zda sprawę obywatel polski z tego, czy dorósł do wielkich zdobyczy demokratycznych, jakimi został obdarzony i czy stanie przed urną obywatel uświadomiony, czy też stado baranów, dających się powodować demagogicznym hasłom krzykaczy wiecowych.

Dwa razy już stawał wyborca odrodzonej Polski przy urnie, aby dać wyraz swej woli, ale inne to były czasy.

Strasznym koncertem przy wyborach były ongiś waśni partyjne, bezradność rządu i ciemne, ach jak ciemne horoskopy na przyszłość.

Dziś sprawa przedstawia się inaczej.

Marszałek Józef Piłsudski w chwili, kiedy Wincenty Witos kraj nasz wiódł ku widocznej przepaści, kiedy interes jedynostki i partji stawiano ponad dobro ojczyzny, kiedy złodziejstwami, szacherstwami i nieudolnością, plugawiono imię Polaka wobec zagranicy, krzyknął swoje spiżowe: „dosyć brudu i niesprawiedliwości“ i wziął rządy skołatanej ojczyzny w swe ręce, a po 20 miesiącach, doprowadził kraj do kwitnącego stanu.

Jeszcze nie jesteśmy u celu. Jeszcze dobrobyt i zadowolenie nie w każdym gości domu, ale trzeba zrozumieć, że to dopiero początki zbawiennych rządów wielkiego wodza.

Przecież zdawało się, że trzeba będzie dziesiątek lat, aby się uporać ze straszną spuścizną Witosowego spadku. A ręka potężnego budowniczego uporała się z tem, co przeciętny obywatel obliczał na dziesiątki lat, w miesiącach. Kiedy się widzi pracę tych dwudziestu miesięcy rządów Marszałka, zdumienie ogarnia człowieka, jaka to tytaniczna moc zdołała z Sodomy ubiegłych lat wyprowadzić Polskę na piedestał mocarstwowy.

I zaprawdę wielka to siła umiłowania całego narodu i zdolność gromadzenia obok siebie ludzi, kojarzących w sobie talenta wielkich budowniczych, pozwoliły Marszałkowi Piłsudskiemu, w tak krótkim czasie opanować opłakaną sytuację naszej ojczyzny.

A nie pracował wielki wódz spokojnie. Bezustannie usiłowano mu rzucać kłody pod nogi.

Chjena zbita nie była zabitą i podnosiła co chwila skrwawiony pysk łaknący żeru.

Dziś świętą powinnością każdego obywatela jest ohydną chjenę zdławić, i tem umożliwić Marszałkowi dalszą spokojną pracę dla dobra ojczyzny.

Nie widzimy już dzięki dzisiejszemu rządowi okropnej przepaści u naszych nóg, dziś wiemy, co za grosze, które dzwonią w naszych kieszeniach, jutro kupimy, dziś czujemy szacunek obcych dla nas.

Buduje się hygieniczne domy mieszkalne dla naszych rodzin. Maszyny sprowadza się, aby uprzemysłowić kraj, zaradzić bezrobociu i uczynić Polskę niezależną od produkcji zagranicy.

Żyjemy dziś w fazie wielkiej twórczej pracy, kierowanej wolą Marszałka Piłsudskiego.

Jesteśmy u progu dobrobytu. Ale to dopiero początek rozkwitu.

Niech nikt na siebie nie bierze straszliwej odpowiedzialności przerwania tej twórczej pracy w imię osobistych ambicji czy to partyjnych kombinacji.

Historja nazwie zdrajcami i szkodnikami tych, którzy dziś staną się przeszkodą w ogólnej twórczej pracy.

„Czy popełnimy wobec Ciebie zdradę Marszałku, jeśli będziemy głosować za jedynką?“ pytali się zebrani z całej Polski chłopi pod Belwederem ukochanego wodza.

„Nie popełnicie zdrady — głosujcie za jedynką“ odparł ten, któremu zawdzięczamy wolność i rozkwit ojczyzny.

Każdy więc, dla którego »Polska to jest wielka rzecz«, mówiąc słowami Wyspiańskiego, głosować musi na jedynkę.

Pamiętajcie!

Każdy jest kowalem swego szczęścia.

Jan Kulesza.

Nie daj się omamić!

Niektóre listy podstępnie używają imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby przyciągnąć wyborców. — Kochasz i słuchasz Twego Wodza, GŁOSUJ TYLKO NA

1

Z ruchu wyborczego.

Wielka manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę urządzono w Warszawie wielką manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego. Dziesiątki tysięcy ludzi brało udział w manifestacyjnym pochodzie i w akademji, którą urządzono w olbrzymim cyrku.

Nie często zdarzała się w naszej stolicy tak żywiołowa i radosna manifestacja.

Pan Wojewoda Darowski i pan Świtalski w Tarnowie.

W poniedziałek wieczór przybyli do Tarnowa pan wojewoda Darowski p. Świtalski i szef bezpieczeństwa maj. Dziadosz.

W celu ujednostajnienia akcji wyborczej odbyła się w starostwie kilkugodzinna konferencja.

Wiec kobiet w Tarnowie.

Staraniem p. prezydentowej Rollowej odbył się w sali Rady Powiatowej wiec kobiet Tarnowa, na którym przemawiały p.p. Rollowa, inspektorowa Grabowiecka, maj. Zakrzewska i dr Rozenbergowa.

Prelegentki podnosiły olbrzymie zasługi obecnego rządu, oraz Marszałka Piłsudskiego i konieczność współpracy z rządem.

Wyrażając hołd dla prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego uchwalił wiec kobiet jednogłośnie głosować na jedynkę.

Wiece Bloku Bezpartyjnego.

W TARNOWIE w sali Sokoła odbył się w niedzielę wiec jedynki który zgromadził 1.500 osób.

1 Urzędniku! Jeśli chcesz twój byt polepszyć — głosuj na 1

Przewodniczył p. Reica, sekretarzował p. Mróz z Rzuchowy.

Przemawiali p. dr. Byrka, p. dr. Matakiewicz w dyskusji zabierali głos pan Turek Jerzy, p. Solakiewicz. Zebrani przyjęli przemówienia z wielkim entuzjazmem, podnosząc co chwila na cześć Marszałka Piłsudskiego głośne okrzyki.

Zebrani uchwalili jednogłośnie głosować na jedynkę.

W CIĘŻKOWICACH odbył się wiec Bloku Bezpartyjnego na którym przemawiali p poseł Matakiewicz, dr. Byrka i prof. Figiel. Zebranych było około 1000 osób. Uchwalono głosować za jedynką.

W RADŁOWIE odbył się wiec Bloku przy bardzo licznym udziale obywateli Radłowa i okolicy.

Przemawiali **prof. Figiel i Jarosz.** Bez przerwy wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Uchwalono głosować zwarcie za jedynką.

W BORZĘCINIE. Wiec Bloku wyborczego w Borzęcinie wypadł imponująco. Zebrało się przeszło 2,000 osób z całej okolicy.

Przemawiali prof. Figiel, p. Jarosz, p. Nowak i dr. Jarosz.

Przemówień wysłuchano z dużym entuzjazmem, wnosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Znaleźli się mąciciele z pod znaku Witosa i 2-ki którzy usiłowali podniosły nastrój na sali zamącić płytkiemi okrzykami. Znaleźli jednak należytą odprawę i zamilkli.

Zebrani na sali z entuzjazmem przyjęli rezolucję pujścia za Marszałkiem Piłsudskiem i poparcia jego zbawiennej pracy państwowotwórczej.

Zarząd pow. „Piasta“ za jedynką.

„Gazeta poranna“ donosi, że zarząd powiatowy P.S L. „Piasta“ na okręg lwowski po naradach uchwalił wezwać członków „Piasta“ do cofnięcia zgłoszenia listy Nr. 24 w okręgu lwowskim i oświadczenia się za listą Nr. 1. Delegacja, w liczbie 16 osób złożyła to oświadczenie p. Borkowskiemu. Oświadczenie podpisali prezes honorowy P.S.L. „Piasta“. b. poseł Palik oraz członkowie prezydjum i zarządu w liczbie 65. (A. W.)

Zebranie Wincentego Witosa w Sokole II.

W Tarnowie już trzeci raz urządza Witos zebranie, jednak za zaproszeniami. Przy drzwiach mężowie zaufania cerberują i nie wpuszczają nikogo bez zaproszenia.

Tak to się czasy zmieniają.

Pan Wincenty nie ośmiela się zwołać publicznego zebrania w Tarnowie. Rozsyła zaproszenia swoim najbliższym i im plecie swoje koszałki opałki. A mimo to, we wtorek na zebraniu, w Sali Sokoła usłyszał pan wójt z Wierzchosławic od swego „najszczyrszego przyjaciela **„żeby się usunął i Piastowi pozwolił się nadal rozwijać“.**

Piastowcy coraz jaśniej patrzą i wiedzą że pan Wincenty przez ambicję prowadzi ich na manowce.

Zebranie delegatów listy 30 w Gwieździe.

We wtorek o jedynastej rano odbyło się zebranie mężów zaufania trzydziestki na którem obradowali nad obecną sytuacją wyborczą w okręgu tarnowskim i nad planem ostatecznych posunięć.

Wiec manifestacyjny na cześć Marsz. Piłsudskiego w N. Yorku.

W Polskim Domu Narodowym w Nowym Jorku odbył się wiec przy udziale 20 tysięcy Polaków na którym omawiał Adam Leśniak ogólną sytuację Polski. Polacy w Ameryce z radością przyjęli wiadomość że czasy szacherki, nieuctwa i bezrządu bezpowrotnie w Polsce minęły, że silne rządy Marszałka Piłsudskiego zdobyły Polsce uznanie zagranicy. Że sytuacja gospodarcza się polepsza.

Cztery miljony emigrantów czeka w Ameryce na możność powrotu do kraju.

Uchwalono wysłać rezolucję na ręce Marszałka, witając w nim zbawcę Polski i oznajmiając że cała emigracja Polska w Ameryce stoi zwartą ławą za swoim ukochanym wodzem i zbawcą ojczyzny Marszałkiem Piłsudskim.

Robotniku — któż dba bardziej o twą dolę jak Rząd Marszałka Piłsudskiego. Rozważ i głosuj na 1

Ważne dla Tarnowa.

Uruchomienie samolotu sanitarnego w 2. pułku lotniczym. Z dniem 1 lutego został uruchomiony samolot sanitarny „Hariot“, ofiarowany przez LOPP w Krakowie. Samolotem tym można przewozić na wniosek lekarza osoby wojskowe i cywilne, z miejscowości leżących w promieniu 100 km. od Krakowa. Lekarz wzywający samolot musi stwierdzić niezbędność bezzwłocznego transportu chorego w celu dokonania zabiegu chirurgicznego. Wezwanie lekarz uskutecznia za pośrednictwem lekarza urzędowego, w razie jego nieobecności za pośrednictwem miejscowych władz cywilnych lub wojskowych. Przewożenie drogą powietrzną jest wskazane w następujących wypadkach: wszelkie złamania skomplikowane a zwłaszcza czaszki, drążone rany jamy brzusznej, przy zapaleniu wyrostka robaczkowego, skrętu kiszek i przepukliny uwięźnięte, krwotoki z wyjątkiem płucnych, zapalenie jamy brzusznej, porody powikłane, wymagające zabiegu akuszeryjnego, wreszcie choroby wymagające bezzwłocznego zabiegu chirurgicznego. Nie wolno natomiast przewozić chorych zakaźnych. Zapotrzebowanie na uruchomienie samolotu sanitarnego przyjmuje dowództwo 2 pułku lotniczego w Krakowie w ciągu całej doby telefon 3558. Wysyłanie samolotu sanitarnego może być uskutecznionem w czasie od świtu do 2—3 godzin przed zachodem słońca, zależnie od odległości do miejsca lądowania. Dowództwo 2 pułku lotniczego odwrotnie zawiadamia zgłaszającego wezwanie, czy samolot zostanie wysłany i w jakim czasie. Sprawę przewiezienia chorego do miejsca lądowania samolotu względnie z tego miejsca do szpitala pozostawia się inicjatywie rodziny względnie zainteresowanych władz lekarskich. Za przejazd samolotem wpłacają osoby cywilne kwotę równą cenie biletu II klasy pociągów zwykłych za przestrzeń, którą samolot przeleci. Rozmowy telefoniczne względnie depesze w związku z zapotrzebowaniem samolotu sanitarnego korzystają z pierwszeństwa przed innemi rozmowami nawet urzędowemi.

Nie smarować domów.

Zwracamy uwagę, że policja ma surowy nakaz ścigania wszystkich, którzyby napisy wyborcze chcieli umieszczać na ścianach domów.

Nasze miasto i tak już dosyć brudno wygląda i wielu właścicieli odnowiło ostatnio, domy z nakładem dużych kosztów. Wandalizmem zwykłym by to już było zamalowywać i brudzić mury domów.

Z Dąbrówki Infułackiej.

Dnia 26 b.m. odbyło się przedstawienie amatorskie kółka P.F.Z.A. p.t. „Królowa Przedmieścia“ Krumłowskiego. Grano z dużą werwą. — Sala przepełniona P. T. Publicznością tak miejscową jak i z Tarnowa.

Z okazji z bliżających się Imienin Marszałka Piłsudskiego zawiązał się komitet, którego zadaniem jest uczcić dzień 19 marca, poraz 1 szy na terenie P.F.Z.A. W program uroczystości również wchodzą zawody tamtejszego Związku Strzeleckiego i przedstawienie p.t. „Ponad śnieg bielszym się stanę“ Żeromskiego.

1 Co pisze zagranica o naszym Rządzie? Że jest zbawieniem dla Polski. Kochasz Polskę, głosuj za 1. 1

Na ekranie życia.

Rozlepione przeróżne plakaty głoszą światu, że ta lub owa liczba, przyniesie zbawienie ojczyźnie.

Jest trzydzieści kilka sposobów pokierowania nawą państwową.

Witosowa 24-ka chce zbawiać kraj pod znakiem „nic nie szkodzi, jak będzie gorzej.“

Trzydziestka nie ma programu lecz zato wielki apetyt na mandaty.

Siedemnastka niema szans, ale niech wiedzą, że są żydzi.

Dwójka: walka wewnętrzna, ojciec czy syn.

Stoją babusie przed temi plakatami i rozmyślają która to liczba najlepsza, „na którą to postawić aby było dobrze“.

Ksiądz prawi że na trzydziestkę koniecznie — bo inne listy to żydy i masony.

Witos gada, że »mliko« potanieje — przez dwudziestkę czwórkę (kwaśne by to było mleko!)

Ciołkosz nakazuje brać kartki z dwójką, bo burżuje piją krew bezkrwistych robotników.

A wszyscy razem mówią że każda lista przyniesie szczęśliwość.

A powiedźcie kumo jak tu wybierać?

— Ja to myślę — że trzeba skoro się ma na oku dobro ojczyzny, głosować za jedynką, gdyż jedynka ma poprzeć autorytet rządu Marszałka Piłsudskiego, ma dopomóc w tytanicznej walce sanacyjnej, a na liście tej są nazwiska ludzi, którzy krwią swoją pieczętowali wolność Polski.

»Głosujmy więc za jedynką«.

Witosowi w jego fortecy źle.

Najbliżsi go opuszczają i głupi Kuba z Wierzchosławic pociesza go tylko, żeby się nie sromał — bo chociaż wszyscy go opuszczą, on będzie za nim głosował, jeśli mu kupi fujarkę.

Tylko, czy dużo takich Kubów za fujarkę znajdzie pan wójt. Pieni się też pieni w bezsilnej złości, obraża urzędników, nauczycielstwo, a i swoim najbliższym niedowierza i nic nie wie jaki numer będą w garści trzymać.

Gorączkowo odbywają się jeszcze wiece i narady a ostatnio to i paniusie wiecowały a że kobiety mają lepsze wyczucie i bardziej są subtelne, odrazu skapowały, że jedyną listą która ma na celu interes państwa, jest jedynka i na nią głosować trzeba.

Humor wyborczy tworzy przeróżne pociesżne anegdotki — i tak opowiedziano mi wczoraj podobno prawdziwą historyjkę:

W małym miasteczku koło Tarnowa zaprosił starosta do siebie wójta pobliskiej wioski.

»No cóż panie naczelniku, jak idą wybory?«

„Ano dobrze panie Starosto!“

»Wiece spokojnie się odbywają?«

„Ano bez pyskobicia“.

„A socjalistów macie we wsi“?

„Socjalistów, to chyba nie! ale co to pan starosta myśli pod socjalistami?“

„A no to tacy co mało wiecie chcą pracować a dużo brać pieniędzy!«

„Oj tacy to są we wsi dwaj, panie starosto“.

»Kto to taki!«

»Pon dziedzic i pon proboszcz«. **J. K.**

Samobójstwo tarnowiaka w Krakowie.

W niedzielę rano w biurze przy ulicy Gertrudy 9 popełnił samobójstwo urzędnik prywatny Dawid Krumholz z Tarnowa.

Młody ten człowiek, bo zaledwie 30 lat liczący, był bardzo znany i lubiany w szerokich kołach tarnowskich.

Powodem samobójstwa ma być, jak sobie na ucho opowiadają, przegranie kilku tysięcy złotych w karty.

Sprawa bezrobotnych znalazła swe rozwiązanie przez Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Ład w państwie podnosi przemysł i handel. Każdy kupiec, każdy rzemieślnik niechaj głosuje na 1

Pamiętajcie bezrobotni, że głosując za 1 głosujecie za zdobyciem warsztatów pracy.

Krzycz głośno każdemu znajomemu: głosuj na 1

I znowu jedno życie ludzkie padło ofiarą brzydkiego nałogu.

Jak słychać, istnieją w Tarnowie jaskinie gry, gdzie zawodowi gracze różnymi trickami obłupiają naiwnych. Jedna z takich szulerni ma się znajdować na ulicy Lwowskiej.

Konieczną jest rzeczą, aby policja wyśledziła te jaskinie i winnych pociągnęła do surowej odpowiedzialności. —a

Z sali koncertowej.

Ukraiński Chór Dymitra Kotka.

Jednem z symptomatycznych zjawisk doby powojennej jest istny zalew Europy zachodniej przez sztukę rosyjską, którą dzięki swej świeżości, odrębności i poniekąd egzotyczności znajduje żywy pobyt w centrach kulturalnych zblazowanego Zachodu. Chór ukraiński D. Kotka jest też jednem z tysięcznych ogniw tej wielkiej propagandy, jaką prowadzą artyści byłego imperjum rosyjskiego dla swej sztuki narodowej.

Program chóru ukraińskiego stał niemal wyłącznie pod znakiem muzyki ludowej, w odtwarzaniu której ten chór zdaje się niejako »specjalizować«

Wszystkie te utwory, nie mówiąc już o oryginalnych kolędach i »szczedrówkach« w układzie Leontowicza i Stecenki, utrzymane są w formie pieśni ludowej. Nazwiska ich kompozytorów są u nas niemal że całkiem nieznane jak n. p.: Koszyc, Leontowicz, Stecenko, Ludkiewicz i t. d.

Faktura głosowa tych utworów przedstawia się interesująco i przechodzi od strony formy skromnej homofonji, która często wpada w stylizację nakształt ludowego prymitywu, aż do form djalogowanych, o dość kunsztownej polifonji.

Koloryt ich jest odrębny i ciekawy, przez użycie melodyj ludowych i dzięki archaizującej harmonizacji zapomocą tonacyj kościelnych.

Skala wyrazu jednak jest niezbyt rozległa; poza nielicznemi pieśniami, wpadającemi swym humorem w ton groteski muzycznej, przeważa nastrój smętny melancholijny, niemal że elegijny.

Materjał głosowy chóru, przedstawia się naogół korzystnie, lecz nierównomiernie. W szczególności soliści jak i solistki pozwalają wibrować nadmiernie, głosowi, pokrywając jego detonowanie. Niskie rejestra górują jakościowo nad wysokimi, a zwłaszcza kilka pięknych altów i potężnie brzmiące i fenomenalnie głębokie basy.

Specjalnym efektem tego chóru jest nieartykułowane „mruczando“, zdolne do subtelnych tonowań dynamicznych, o wyrazie boleśnie nieraz nabrzmiewającym, — jużto stanowiące akordowy tylko akompaniament, jużto prowadzące samodzielny kontrapunkt melodyjny ; na tem tle rysuje się niezmiernie plastycznie główna linja melodji, powierzana dla kontrastu solowemu głosowi, jak n.p. w przepięknym psalmie Bortniańskiego (zresztą narodowego kompozytora rosyjskiego).

Świetną była też w swym efekcie akustycznym pieśń p. t. „Dzwony“, naśladująca w niezrównany sposób cały chór dzwonów cerkiewnych różnego kalibru.

Wykonanie poprawne, o szczegółach starannie opracowanych, pełne subtelności rytmicznych i dynamicznych wskazywało na dobrą rękę dyrygenta chóru. *Dr M. L.*

Z kina.

Kino Apollo wyświetla wspaniały obraz naszej produkcji krajowej „Ziemię obiecaną“ według powieści St. Reymonta. Olbrzymi ten film został wykonany w pierwszej polskiej wytwórni „Sfinks“.

Reżyserję prowadził jeden z pierwszych pionerów filmu polskiego, przed miesiącem zmarły Aleksander Herz.

Świetne dekoracje — pomysłowa reżyserja, pierwszorzędni artyści, stawiają ten obraz nietylko w rzędzie najlepszych produkcji filmowych kraju, ale i zagranicy.

Niezrównana jest kreacja potentata bawełnianego Ludwika Solskiego. Pozazdrościć nam mogą zagraniczne wytwórnie takich artystów jak Kazimierz Junosza Stępowski, Ludwik Lawiński, Marja Modzelewska i Marja Arnoldówna. Tej miary artyści przeprowadzili subtelną nić miłości poprzez suche kolumny liczb łódzkich bussinesmanów. Od pierwszej do ostatniej sceny obraz ten trzyma widza w szalonym napięciu. K.

Obecnie został wykończony jeden znajwiększych polskich filmów historycznych. Zobaczymy na ekranie bohaterskie zmaganie się Narodu polskiego z bolszewikami. Film ten jest dokumentem chwały narodowej i wielkiego hartu jaki Polak wykazał w tragicznych dniach ofenzywy bolszewickiej.

Polonia restituta zobrazowuje chwile gdzie nietylko ważyły się losy Warszawy ale i całego świata.

Chwile gdzie wielki wódz i zbawca Polski wiódł nieliczne hufce przeciw olbrzymiej potędze militarnej bolszewików i zwyciężył.

Dnia 27 był obraz ten wyświetlony w Warszawie w wielkiej operze w obecności Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Kiedy my ujrzymy to wielkie dzieło pracy polskiej i w którym kinie?

Komunikat.

Towarzystwo Muzyczne w Tarnowie zawiązało obecnie orkiestrę symfoniczną pod fachowem kierownictwem kapelmistrza 16. pp. W.P. Por. Józefa Ciapskiego. Zapraszamy zatem wszystkich, mających zamiar brać czynny udział w tej orkiestrze, zgłaszać się u W.P. Kapelmistrza Ciapskiego, lub też w aptece pod Srebrym Orłem, plac Sobieskiego.

Kancelarja adwokacka Drów Sozańskiego i Weissbarda w Dąbrowie poszukuje rutynowanego solicytatora, lub mundantki, piszących biegle na maszynie.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI (ur. 1902), unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. w Dąbrowie.

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odpow. Redaktor Dr. Mieczysław Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.